



Sygn. akt III CSK 369/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Owczarek (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Roman Trzaskowski

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Bożena Kowalska

w sprawie z powództwa J.K.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji W. S.A. z siedzibą
w W.

przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej

w dniu 11 stycznia 2018 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej oraz Rzecznika Praw Obywatelskich

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 17 czerwca 2016 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 18 lutego 2016 r. przez uwzględnienie powództwa (pkt. 1/I) znosząc w tym zakresie postępowanie, ponadto uchyla zaskarżony wyrok w części orzekającej o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji (pkt 1/III, 1/IV, 1/V) i kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 3,4,5,6),

**przekazując w tym zakresie sprawę do ponownego rozpoznania
Sądowi Okręgowemu w K.,**

II. oddala skargę kasacyjną Rzecznika Praw Obywatelskich,

**III. pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego Sądowi Okręgowemu w K..**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 8 kwietnia 2013 r. powód J. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń i Reasekuracji W. S.A. w W. renty w wysokości po 5.194,82 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 grudnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki w płatności tytułem waloryzacji i tytułem podwyższenia renty wcześniej płaconej przez pozwanego, powołując jako podstawę prawną powództwa art. 357¹ § 1 k.c. i art. 907 § 2 k.c. Pismem procesowym, złożonym na rozprawie w dniu 11 lutego 2016 r., powód zmienił żądanie pozwu, dochodząc zasądzenia renty w wysokości po 5.197,82 zł miesięcznie począwszy od dnia 1 grudnia 2012 r. z ustawowymi odsetkami w wypadku zwłoki w płatności przy ustaleniu górnej kwoty odpowiedzialności pozwanego w wysokości 15.538.600 zł, odpowiadającej zwaloryzowanej sumie gwarancyjnej, pomniejszonej o łączną kwotę dotychczas wypłaconych świadczeń. Wskazał, że w wypadku nieuwzględnienia tego żądania wnosi o zasądzenie takiej samej kwoty tytułem odszkodowania za nienależyte wykonanie umowy, polegające na zaniechaniu poinformowania go o wyczerpywaniu się sumy gwarancyjnej, powołując jako podstawę prawną tego żądania art. 471 k.c.

Wyrokiem z dnia 18 lutego 2016 r. Sąd Rejonowy w S. oddalił powództwo, a wyrokiem reformatoryjnym z dnia 17 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w K. zmienił go w części poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 138.918 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 maja 2016 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania, oddalił apelację powoda w pozostałej części i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć sądów obu instancji była tożsama. Ustalono, że powód doznał poważnych obrażeń ciała w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia 29 maja 1991 r., którego sprawcą była osoba trzecia. Pozwany zakład ubezpieczeń opowiada z tytułu umowy odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody. Wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 marca 2006 r., częściowo zmienionym przez Sąd Apelacyjny w K., zasądzono na rzecz J.K. kwotę 111.156 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia oraz rentę w wysokości 3.562 zł miesięcznie. W dacie wyrządzenia szkody ryzyko przejmowane w ramach

ubezpieczenia OC, gwarantowane odpowiedzialnością ubezpieczyciela w odniesieniu do jednego zdarzenia, odpowiadało sumie ubezpieczenia w wysokości 720.000 zł po denominacji (§ 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 18 grudnia 1990 r. w sprawie ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów - Dz.U. Nr 89, poz. 527 ze zm.). Sąd Rejonowy w S. wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2011 r. oddalił powództwo TUiR W. o ustalenie wygaśnięcia obowiązku zapłaty renty wobec niewykazania wyczerpania sumy gwarancyjnej. Zakład ubezpieczeń w dniu 23 sierpnia 2011 r. wniósł kolejny pozew, zawierający takie same żądanie. Wyrokiem Sądu Rejonowego w S. z dnia 10 lipca 2012 r. uchylono z dniem 1 września 2011 r. obowiązek płacenia przez TUiR W. renty zasądzonej na rzecz J.K. wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 marca 2006 r. Apelacja pozwanego wniesiona od powyższego orzeczenia została oddalona wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 grudnia 2012 r. Zakład ubezpieczeń zaprzestał płacenia renty z dniem 30 listopada 2012 r.

Sąd pierwszej instancji przyjmując, że powód zgłosił żądania ewentualne zasądzenia takiej samej kwoty w oparciu o różne podstawy prawne, uznał powództwo za bezzasadne. Stwierdził, że waloryzacja sumy gwarancyjnej w oparciu o art. 357¹ k.c., dopuszczalna co do zasady, nie może nastąpić wobec wygaśnięcia zobowiązania z dniem 1 września 2011 r., tj. przed wniesieniem pozwu, na skutek wykonania w pełnej kwocie limitującej górny pułap odpowiedzialności odszkodowawczej zakładu ubezpieczeń. Potwierdzeniem tego faktu był wyrok z dnia 10 lipca 2012 r., wydany w sprawie. Sąd dokonał analizy kolejnych przepisów zmieniających wysokość sum gwarancyjnych w umowach ubezpieczenia komunikacyjnego OC i stwierdził, że nie dopuszczały one „inkorporacji” do umów zawartych przed ich wejściem w życie, przeciwnie wprost wskazywały, że przepisy poprzednio obowiązujące mają nadal zastosowanie. W dalszej kolejności Sąd rozważył zasadność powództwa odszkodowawczego opartego na twierdzeniu, że niewłaściwe wykonanie zobowiązania przez ubezpieczyciela polegało na zaniechaniu spełnienia obowiązków informacyjnych, odpowiadających powinnościom wskazanym obecnie w art. 22a ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych,

Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (jedn.tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2060 ze zm.), nieuznaniu powoda za konsumenta ze skutkami przewidzianymi w art. 385¹ - 385³ k.c., co miało doprowadzić do szkody polegającej na utracie uprawnień do uzyskania renty do kwoty limitu 5.000.000 euro. Stwierdził, że podwyższenie sumy gwarancyjnej może dotyczyć wyłącznie umów powstałych i realizowanych w okresie obowiązywania tego przepisu, a po stronie pozwanego brak prawnego obowiązku informowania poszkodowanego o możliwości wyczerpania sumy gwarancyjnej i sposobie zapobieżenia jego skutkom. Wskazał, że przed wejściem życie art. 22a cyt. ustawy nie istniała podstawa obowiązku informacyjnego, ani prawna ani wynikająca z ogólnej powinności czy zwyczaju. Sąd podkreślił, że wysokość sumy gwarancyjnej i możliwość jej wygaśnięcia była znana od początku, powód był reprezentowany przez zawodowych pełnomocników w poprzednich procesach toczących się pomiędzy stronami, zatem mógł podjąć odpowiednie działania. Pełnomocnik powoda już w piśmie procesowym złożonym w pierwszej sprawie o ustalenie wygaśnięcia obowiązku płacenia renty powoływał się na istnienie roszczenia o waloryzację, a w uzasadnieniu wydanego w niej orzeczenia wskazywano na możliwość wytoczenia powództwa wzajemnego w tym przedmiocie. Z tych względów Sąd przyjął, że zakładowi ubezpieczeń nie można przypisać nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą.

Sąd Okręgowy dokonał częściowo odmiennej oceny prawnej. Stwierdził, że ostatecznie sprecyzowane powództwo obejmowało dwa samodzielne skumulowane żądania, a nie żądanie ewentualne. Uznał, że mimo właściwości rzeczowej sądu okręgowego do rozpoznania sprawy nie doszło do nieważności postępowania wobec jednorodności żądań (*a contrario* art. 379 pkt 6 k.p.c.). Podzielił stanowisko, że wygaśnięcie zobowiązania na skutek wyczerpania sumy gwarancyjnej wykluczyło zasadność powództwa o waloryzację opartego na art. 357¹ k.c. Podkreślił, że co do zasady dopuszczalne było połączenie dwóch podstaw zmiany treści stosunku zobowiązaniowego, tj. art. 357 § 1¹ k.c. i art. 907 § 2 k.c., mającego zastosowanie do zmiany wysokości renty w wyniku zwykłej, a nie nadzwyczajnej zmiany stosunków, niemniej podwyższenie renty w oparciu

o drugą z nich mogłoby nastąpić jedynie w sytuacji, gdyby stosunek zobowiązaniowy, do ponownego ukształtowania którego dąży powód, nadal istniał. Wygaśnięcie zobowiązania, na skutek wyczerpania sumy gwarancyjnej oraz nieskorzystania przez powoda we właściwym czasie z powództwa o ukształtowanie jego treści w oparciu o art. 357¹ § 1 k.c., uniemożliwia uwzględnienie powództwa w oparciu o obie powołane podstawy prawne.

Sąd drugiej instancji częściowo nie podzielił oceny prawnej roszczenia odszkodowawczego, wskazując, że Sąd Rejonowy dokonał zawężonej wykładni art. 471 k.c. Poprzestał bowiem na analizie samej treści zobowiązania, nie uwzględniając legalnej definicji stanu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania z art. 354 § 1 k.c., zgodnie z którą dłużnik powinien wykonać zobowiązanie nie tylko zgodnie z jego treścią, lecz również w sposób odpowiadający jego społeczno-gospodarczemu celowi oraz zasadom współżycia społecznego i ustalonym zwyczajom. Celem zobowiązania spoczywającego na ubezpieczycielu z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody wyrządzone ich ruchem jest objęcie poszkodowanego ochroną prawną polegającą na naprawieniu doznanych przez niego szkód w sposób pełny. Zgodnie z zasadą pełnej kompensacji, istotą okresowego świadczenia rentowego, służącego naprawieniu szkody manifestującej się trwającym w czasie stanem utraty zdolności do pracy zarobkowej, zwiększeniem potrzeb, zmniejszeniem perspektyw na przyszłość, jest konieczność jego uiszczania do czasu, kiedy przesłanki te nie ustaną. Przerwanie kompensacji na skutek wyczerpania się sumy gwarancyjnej stanowi wykonanie zobowiązania zgodnie z jego treścią, ale w sposób nie odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu, co spełnia definicję nienależytego wykonania z art. 471 k.c. Sąd drugiej instancji ocenił, że wykonanie zobowiązania nastąpiło niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, ponieważ zasada pełnej kompensacji szkody znajduje odzwierciedlenie w obiektywnym poczuciu sprawiedliwości społecznej. Nie dopatrywał się naruszenia kryterium zgodności wykonania zobowiązania z ustalonymi zwyczajami, w zakresie istnienia po stronie ubezpieczyciela powinności informacji o wyczerpującej się sumie gwarancyjnej. W konsekwencji przyjął, że doszło do nienależytego wykonania zobowiązania ze względu na niezgodność z jego celem społeczno-gospodarczym

oraz z zasadami współzycia społecznego. Badając kolejne przesłanki odpowiedzialności z art. 471 k.c. Sąd stwierdził, że nie zostało obalone domniemanie prawne nienależytego wykonania zobowiązania zawinione przez dłużnika. Wskazał, że cel znajdujący się u podłoża zobowiązania odszkodowawczego, tj. pełna kompensacja szkody, był znany pozwanemu jako podmiotowi prowadzącemu działalność profesjonalną w tej dziedzinie. Jeżeli zatem miał on świadomość tego, że powinien wykonać zobowiązanie w sposób należyty nie tylko odnośnie do jego treści, ale również celu społeczno-gospodarczego, to wiedział także, że poprzestanie na poczekaniu, aż suma gwarancyjna ulegnie wyczerpaniu, będzie oznaczało nienależyte wykonanie zobowiązania. W ocenie Sądu takie postępowanie stanowi niedochowanie należytej staranności w rozumieniu art. 355 § 2 k.c. Zważywszy na profesjonalny charakter działalności, ubezpieczyciel powinien wcześniej udzielić poszkodowanemu informacji obejmującej możliwość zgłoszenia powództwa na podstawie art. 357 § 1¹ k.c. Sąd dokonał wyliczenia szkody, przyjmując różnicę pomiędzy obecną sytuacją majątkową powoda, a sytuacją, w jakiej znalazłby się, gdyby wystąpił o ponowne ukształtowanie stosunku prawnego przed wygaśnięciem zobowiązania. Przyjął, że powództwo w tym zakresie okazałoby się zasadne, powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym stan nadzwyczajnej zmiany stosunków to sytuacja, w której chodzi o wyczerpanie sumy gwarancyjnej w takim zakresie, że przestała ona spełniać funkcje ochronne, a po stronie poszkodowanego wystąpiła rażąca strata. Jeżeli doszłoby do ukształtowania na nowo treści zobowiązania, to renta wynosiłaby, jak uprzednio, 3562 zł, ponieważ sama wysokość poszczególnych miesięcznych rat prawomocnie zasądzonych nie podlega modyfikacji na podstawie art. 357¹ § 1 k.c. Dla kalkulacji tej szkody nie można brać pod uwagę skutków ewentualnego wytoczenia powództwa o zmianę wysokości renty na podstawie art. 907 § 2 k.c. Sąd przyjął, że strony powinny ponieść ciężar nadzwyczajnej zmiany stosunków w proporcji 25% (powód) do 75% (pozwana), gdyż interesy ubezpieczyciela w następstwie rekalkulacji sumy gwarancyjnej również doznają uszczerbku. Odwołał się do prognozowanej długości życia człowieka, która dla powoda urodzonego w 1958 r. wynosi 23 lata, po uwzględnieniu wskazanej proporcji odpowiednio możliwości pobierania

renty przez 204 miesiące w łącznej sumie 726.648 zł, odpowiednio zwiększając kwotę gwarancyjną do 1.446.648 zł. Wyznacza ona granice należnego odszkodowania odpowiadającego zasadzie słuszności. Zdaniem Sądu powód zdołał skutecznie wykazać faktyczne i prawne podstawy odszkodowania odpowiadającego poniesionej stracie w łącznej kwocie 138.918 zł (39 miesięcy pobierania renty w dotychczasowej wysokości po 3.562 zł). Uzasadnił swoje stanowisko „zidentyfikowanymi przedmiotowymi granicami żądania w tym zakresie, w szczególności jego ramami czasowymi od 1 grudnia 2012 r. do lutego 2016 r.”. Sąd wskazał, że nie można ustalić daty skutecznego wezwania do zapłaty odszkodowania, stąd zasądzając odsetki za opóźnienie, przyjął jako datę początkową oznaczenie pierwszego pisma procesowego pozwanego (31 maja 2016 r.), złożonego w toku postępowania apelacyjnego, w którym odniósł się on także do apelacji zaskarżającej oddalenie żądania zasądzenia opartego na art. 471 k.c.

Skargi kasacyjne od wyroku Sądu Okręgowego w K. wnieśli pozwany TUIR W. i Rzecznik Praw Obywatelskich. Pozwany, oznaczając zakres zaskarżenia jako część wyroku zawierającą rozstrzygnięcie reformatoryjne co do istoty sprawy oraz orzeczenie o kosztach postępowania w obu instancjach, powołał podstawy kasacyjne z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach naruszenia prawa materialnego, wskazał art. 471 k.c. poprzez błędne zastosowanie do oceny roszczeń wynikających z czynu niedozwolonego wobec zakładu ubezpieczeń, który zawarł umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze sprawcą czynu niedozwolonego; art. 805, art. 822 w zw. z art. 471 i art. 354 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię identyfikującą cel zobowiązania spoczywającego na ubezpieczycielu jako naprawienie szkód w sposób pełny, nawet jeżeli umówiona suma gwarancyjna nie rekompensuje całości szkody, a także ustalenie, że spoczywał na nim obowiązek poinformowania poszkodowanego o kwocie pozostałej do wyczerpania sumy gwarancyjnej; art. 824 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Naruszenia przepisów postępowania, mających istotny wpływ na wynik sprawy, dotyczyć miały art. 193 § 2¹, art. 132 § 1 i art. 373 k.p.c. poprzez uznanie skuteczności rozszerzenia powództwa dokonanego w piśmie procesowym, którego odpis został doręczony

pełnomocnikowi pozwanego po zamknięciu rozprawy bezpośrednio przez pełnomocnika powoda, a w następstwie wyrokowania mimo niezawiśnięcia sporu; art. 321 § 1 w zw. z art. 187 § 1 i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic orzekania wyznaczonych treścią pozwu i apelacji, co pozbawiło pozwanego możliwości obrony praw; art. 386 § 4 k.p.c. poprzez zmianę wyroku sądu pierwszej instancji, w sytuacji gdy sąd ten nie rozpoznał istoty sprawy i nie uzupełnił postępowania dowodowego, co pozbawiło pozwanego możliwości zaskarżenia wyroku w zwykłym trybie instancyjnym; art. 233 § 1 i art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie nowych ustaleń faktycznych i niewskazanie dowodów, na których Sąd je oparł, ponadto przez pominięcie faktu wytoczenia wcześniejszych powództw, z których powód dowiedział się o tym, że suma gwarancyjna wyczerpie się we wrześniu 2011 r.; art. 232 § 1 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie z urzędu dowodu z dokumentów sprawy [...], z których wynikało, że powód otrzymał informację o wyczerpywaniu się sumy gwarancyjnej i błędnym założeniu, że powód jej nie uzyskał. Pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Rzecznik Praw Obywatelskich zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w K. w części oddalającej apelację powoda co do oddalenia powództwa o podwyższenie górnej granicy wysokości sumy gwarancyjnej wyznaczającej odpowiedzialność TUiR W. za skutki wypadku drogowego, w którym powód doznał szkody na osobie w oparciu o art. 357¹ § 1 k.c. Jako podstawę kasacyjną powołał art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., zarzucając naruszenie art. 357¹ § 1 w zw. z art. 354 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię przyjmującą, że ponowne ukształtowanie stosunku prawnego może mieć miejsce tylko w sytuacji jego istnienia, a wyczerpanie sumy gwarancyjnej jest tożsame z ustaniem stosunku ubezpieczenia w sytuacji, gdy oznacza to jedynie brak prawnej możliwości dochodzenia roszczenia ze stosunku zobowiązaniowego, uznanie że spełnienie świadczenia w sposób zgodny z treścią zobowiązania, ale sprzeczny z jego celem oraz zasadami współżycia społecznego stanowi jego wykonanie, podczas gdy cel umowy ubezpieczenia nie został osiągnięty, a zaprzestanie wypłaty świadczenia godzi w zasady współżycia społecznego, czego konsekwencją było niezastosowanie przepisu art. 357¹ § 1 k.c.

Jako uzasadnienie wniesienia skargi (art. 398³ § 2 k.p.c.) wskazał naruszenie art. 32 ust. 1 i 2 Konstytucji RP w zakresie zasady równości poprzez zastosowanie do ofiar wypadków drogowych norm prawnych różnicujących diametralnie ich sytuację prawną i ekonomiczną wyłącznie na podstawie kryterium czasu, w jakim doszło do zdarzenia wywołującego szkodę, w sytuacji gdy wszystkie pozostałe kryteria zdarzenia szkodzącego przemawiają za równym ich traktowaniem i za uwzględnieniem woli ustawodawcy rozszerzenia granic minimalnej odpowiedzialności ubezpieczycieli do pełnej rekompensaty poniesionych krzywd i szkód oraz zmniejszonych widoków powodzenia w przyszłości. Rzecznik Praw Obywatelskich wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył:

1. odnośnie do skargi kasacyjnej pozwanego:

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, jeżeli w ramach kasacyjnej podstawy naruszenia prawa procesowego nie powołano wprost art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c., badanie nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji wykracza poza zakres kompetencji Sądu Najwyższego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 81 oraz nie publikowane z dnia 22 maja 1997 r., II CKN 70/97, z dnia 14 kwietnia 2016 r., II CSK 447/15, z dnia 24 listopada 2016 r., II CSK 142/16). Ograniczenie to wyklucza uwzględnienie, także z urzędu, przyczyn nieważności jako podstawy wzruszenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, ale nie uniemożliwia czynienia ustaleń co do wystąpienia takich kwalifikowanych uchybień procesowych oraz oceny ich wpływu na prawidłowość przebiegu i wynik postępowania odwoławczego (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK151/04, OSNP 2005, nr 17, poz. 262). Badanie zasadności najdalej idącego zarzutu przedstawionej skargi, tj. nieważności postępowania apelacyjnego, wymaga odniesienia się do czynności procesowych podjętych w toku postępowania w obu instancjach. Pozew złożony w dniu 8 kwietnia 2013 r. obejmował żądanie zasądzenia renty miesięcznej w oznaczonej wysokości z dwóch tytułów prawnych: waloryzacji uprzednio płaconej renty wobec nadzwyczajnej zmiany stosunków

(art. 357¹ k.c.) oraz podwyższenia renty wobec zwyczajnej zmiany stosunków polegającej na zwiększeniu potrzeb uprawnionego (art. 907 § 2 k.c.). W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji, na rozprawie w dniu 11 lutego 2016 r. w nieobecności pełnomocnika pozwanego, pełnomocnik powoda złożył pismo procesowe zmieniające dotychczasowe żądania pozwu poprzez wskazanie innej wysokości renty przy oznaczeniu górnej kwoty odpowiedzialności pozwanego oraz zgłosił roszczenie odszkodowawcze z tytułu nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.). Przewodniczący wydał zarządzenie o zwrocie pisma wobec niezłączenia dowodu jego wysłania lub doręczenia pełnomocnikowi strony przeciwnej (art. 132 § 1 zd. 3 k.p.c.). W trakcie rozprawy pełnomocnik powoda opuścił salę rozpraw, a po powrocie ponownie złożył wskazane pismo z dowodem wysłania stronie przeciwnej, które tym razem zostało przyjęte. Rozprawa została zamknięta i w dniu 18 lutego 2016 r. ogłoszono wyrok, w którego części wstępnej przedmiot sprawy określono jako „o odszkodowanie”. Sąd Rejonowy przyjął, jak wynika z motywów orzeczenia, że wskazane pismo procesowe zawierało jedynie „sprecyzowanie żądania”, stąd podlegało doręczeniu w sposób przewidziany w art. 132 § 1 k.p.c. i zostało złożone skutecznie. Niezależnie od oczywistości faktu, że pismo procesowe nadane w urzędzie pocztowym bezpośrednio przed zamknięciem rozprawy nie mogło dotrzeć do strony przeciwnej, uniemożliwiając jej podjęcie efektywnej obrony, stanowisko Sądu było nieprawidłowe z tego względu, że pismo rozszerzające powództwo, zarówno poprzez zgłoszenie żądania ewentualnego jak i nowego samodzielnego, powinno być zakwalifikowane jako pozew, zatem jego odpis nie mógł być doręczany bezpośrednio między profesjonalnymi pełnomocnikami stron (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, OSNC 2017, nr 1, poz. 7). Zgodnie z zasadą oficjalności doręczeń wymagało ono doręczenia na zasadach ogólnych za pośrednictwem sądu, gdyż czynność ta miała istotne znaczenie procesowe i materialno-prawne (art. 192 i art. 193 § 3 k.p.c.). Skutki zawiśnięcia sporu w zakresie nowego roszczenia, zgłoszonego zamiast lub obok poprzedniego rozpoczynają się z chwilą, w której roszczenie to powód zgłosił na rozprawie w obecności pozwanego, w innych wypadkach - z chwilą doręczenia pozwanemu pisma zawierającego zmianę i odpowiadającego wymaganiom pozwu.

Judykatura przyjmuje, że wskazane uchybienie może być sanowane, jeżeli strona przeciwna, mimo braku lub nieprawidłowego doręczenia, we właściwym czasie wda się w spór. Możliwość taka w odniesieniu do postępowania przed Sądem pierwszej instancji jednak nie powstała, wobec zamknięcia rozprawy w nieobecności pełnomocnika pozwanego. Sąd Rejonowy zaniedbał również dokonania analizy i właściwej kwalifikacji przedstawionego pisma procesowego gdyż, mimo niesprecyzowania we właściwy sposób zmiany żądania, wątpliwości dotyczących nowej podstawy faktycznej i prawnej powództwa, nie wezwał pełnomocnika powoda do wyjaśnienia, czy powód występując z nowym roszczeniem obok pierwotnego, dokonał kumulacji roszczeń (art. 191 k.p.c.), czy zgłosił jedynie żądanie ewentualne, następnie nie wdrożył postępowania naprawczego ani nie rozważył potrzeby przekazania całego zmienionego powództwa sądowi okręgowemu (art. 193 § 2 k.p.c.), pomimo to wydał orzeczenie, oddalające powództwo w zakresie wszystkich trzech żądań.

W tej szczególnej sytuacji procesowej uchybienia Sądu Rejonowego miały bezpośrednie znaczenie dla postępowania przed sądem drugiej instancji który, nie dostrzegając ich, kontynuował merytoryczne rozpoznanie sprawy w zakresie przedmiotowym, co do którego nie nastąpiła skuteczna zmiana powództwa, a pozwany był pozbawiony możliwości podjęcia obrony, i wydał orzeczenie reformatoryjne. Sąd pominął przy tym i nie wyjaśnił zasadniczej kwestii wymagalności roszczenia o naprawienie szkody. Świadczenie odszkodowawcze w reżimie kontraktowym ma bowiem charakter zastępczy lub uzupełniający wobec świadczenia wynikającego ze zobowiązania, które zostało naruszone, a termin jego wymagalności wyznacza wezwanie wierzyciela skierowane do dłużnika o jego zaspokojenie w oznaczony sposób i w oznaczonym zakresie (art. 455 k.c.). Sąd Okręgowy nie ustalił także terminu spełnienia świadczenia, poprzestając na stwierdzeniu, że termin opóźnienia, skutkującego powstaniem roszczenia o odsetki, wyznacza przypadkowa data pisma procesowego złożonego w toku postępowania apelacyjnego przez pozwanego. Zagadnienia powyższe miały istotne znaczenie, bowiem sąd drugiej instancji, który nie powinien w ogóle przystąpić do merytorycznego rozpoznawania sprawy, wydał orzeczenie reformatoryjne dotyczące wyłącznie roszczenia odszkodowawczego, mimo niezawiśnięcia sporu

w tej części, samodzielnie ustalając sposób i zakres naruszenia przez pozwanego prawnych reguł wykonywania zobowiązań (art. 354 § 1 k.c.), wymagalność roszczenia i opóźnienie spełnienia świadczenia odszkodowawczego, to jest odniósł się do zagadnień nie objętych twierdzeniami i zarzutami apelacyjnymi powoda ani zarzutami obronnymi pozwanego oraz nie będących przedmiotem postępowania dowodowego. W tych okolicznościach, oraz wobec pominięcia, że rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego zapadło z naruszeniem zasad skargowości i kontradyktoryjności, wskazane rozszerzenie zakresu rozpoznania bez uprzedzenia strony pozwanej uniemożliwiło jej przygotowanie oraz podjęcie obrony. Pozbawienie strony możliwości obrony praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. oznacza sytuację, w której z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania strona, wbrew swojej woli, została faktycznie pozbawiona możliwości działania w postępowaniu lub jego istotnej części. Nie można przyjąć, że istniała realna możliwość zapobieżenia skutkom wskazanych uchybień procesowych jeszcze przed wydaniem wyroku przez sąd drugiej instancji, skoro podstawa rozstrzygnięcia została ujawniona dopiero w jego motywach. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury w wypadku wystąpienia któregośkolwiek ze zdarzeń oznaczających nieważność postępowania zbędne jest badanie istnienia związku przyczynowego między konkretnym uchybieniem procesowym powodującym nieważność a wynikiem sprawy, gdyż taka kwalifikowana podstawa czyni niezbędnym wydanie orzeczenia kasatoryjnego.

W tym stanie rzeczy uzasadniona jest podstawa kasacyjna w zakresie naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 193 § 2 i 2¹ k.p.c., art. 132 § 1 k.p.c., a pośrednio także poprzez pominięcie związania zasadą skargowości i kontradyktoryjności art. 321 § 1 k.p.c., które doprowadziły do nieważności postępowania apelacyjnego na skutek pozbawienia pozwanego możliwości obrony praw (art. 379 pkt. 5 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Potwierdzenie przyczyny nieważności postępowania ogranicza zakres kognicji Sądu Najwyższego w zakresie badania dalszych podstaw kasacyjnych, gdyż jedynym wskazaniem, jakiego może udzielić co do dalszego postępowania, jest nakazanie jego powtórzenia w prawidłowy sposób. Z tych względów Sąd Najwyższy w zaskarżonym zakresie uchylił orzeczenie, znosząc postępowanie przed Sądem

Okręgowym w K. i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

2. odnośnie do skargi kasacyjnej Rzecznika Praw Obywatelskich:

Zagadnienie dotyczące dopuszczalności i podstawy prawnej podwyższenia sumy gwarancyjnej w odniesieniu do umów ubezpieczenia, w których z uwagi na wcześniejsze regulacje była ona relatywnie niska i ulegała wyczerpaniu, było przedmiotem wielu orzeczeń Sądu Najwyższego. Judykatura obecnie zgodnie przyjmuje, że dopuszczalne jest przekształcenie treści stosunku ubezpieczenia przez odpowiednie podwyższenie sumy gwarancyjnej na podstawie art. 357¹ § 1 k.c., w wypadku wykazania, że po powstaniu stosunku prawnego doszło do nadzwyczajnej zmiany stosunków (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 1991 r., III CZP 122/91, OSP 1992, nr 7-8, poz. 170, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 grudnia 1994 r., III CZP 120/94, OSNC 1995, nr 4, poz. 55, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 maja 1994 r., III CZP 74/94, OSNC 1994, nr 12, poz. 237, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 644/98, z dnia 29 grudnia 1994 r., II CKN 266/99, z dnia 21 września 2011 r., I CSK 727/10, z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, z dnia 30 maja 2017 r., IV CSK 445/16). Nie jest zatem wyłączone zastosowanie tzw. dużej klauzuli *rebus sic stantibus* odnośnie do umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, istotnej zwłaszcza wobec zmiany funkcji ubezpieczeń komunikacyjnych w stosunkach społeczno-gospodarczych i przekształcenie roli wskazanej sumy z limitowania zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela na zapewnienie realnej ochrony ubezpieczonego. Rozbieżność dotyczy nadal tego, czy fakt wyczerpania sumy gwarancyjnej jest równoznaczny z wygaśnięciem zobowiązania (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, OSNC 2011, nr 10, poz. 108, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2006 r., III CSK 119/05, z dnia 17 października 2012 r., II CSK 646/11, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CZP 140/07). Wyrażany jest przy tym pogląd, że wyczerpanie sumy ubezpieczenia pociąga za sobą nie tylko ustanie odpowiedzialności, ale i wygaśnięcie kontraktowego gwarancyjnego zobowiązania ubezpieczyciela do zapłaty

odszkodowania. Znacząca grupa odmiennych orzeczeń oparta jest na założeniu, że spełnienie świadczenia tylko wtedy jest wykonaniem zobowiązania z umowy ubezpieczenia, gdy odpowiada regułom wskazanym w art. 354 § 1 k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 1992 r., I PZP 19/92, OSNCP 1992, nr 9, poz. 166, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2003 r., II CKN1245/00, z dnia 9 kwietnia 2003 r., I CKN 255/01, dnia 21 listopada 2003 r., II CK 244/02, z dnia 21 kwietnia 2005 r., III CK 645/04, z dnia 22 września 2011 r., V CNP 74/10, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 333/11, z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 191/14, z dnia 30 maja 2017 r., IV CSK 445/16). Dochodzi do tego wtedy, gdy wierzyciel jest zaspokojony i przyjmuje świadczenie bez zastrzeżeń. Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy rozpoznający przedstawioną skargę kasacyjną Rzecznika Praw Obywatelskich, dzielając co do zasady przedstawione w niej argumenty. Niemniej skarga nie może zostać uwzględniona z następujących przyczyn.

W orzecznictwie przyjęto, że z uwagi na specyfikę omawianego stosunku prawnego zachodzi wyjątek od reguły aktualności wynikającej z art. 316 k.p.c. i dla ustalenia, czy odpowiedzialność ubezpieczyciela wygasła wobec spełnienia świadczenia w granicach sumy gwarancyjnej, miarodajna jest data wniesienia powództwa opartego na art. 357¹ § 1 k.c. W wypadku sporu lub potrzeby wyjaśnienia czy i w jakim zakresie trwać będzie gwarancyjna odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń, strony mogą wystąpić na drogę sądową. Dominuje pogląd, że uiszczanie przez ubezpieczyciela, po powstaniu tytułu wykonawczego zobowiązującego do spełnienia świadczenia odszkodowawczego o charakterze okresowym, na jego podstawie kwoty pieniężnej nieodpowiadającej górnej kwocie ustalonej w umowie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, może stanowić podstawę powództwa o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności opartego na art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z art. 824 § 1 pkt 2 k.c. (por. cyt. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2011 r., III CZP 128/10, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CSK 271/16). W rozpoznawanej sprawie zakład ubezpieczeń już przed wniesieniem pozwu o zasądzenie podwyższonej renty w wyniku przesłankowego oznaczenia nowej wysokości sumy gwarancyjnej legitymował się prawomocnym orzeczeniem (wyrok Sądu Rejonowego w S. z dnia 10

lipca 2012 r.), mocą którego uchylono z dniem 1 września 2011 r. obowiązek płacenia przez TUiR W. renty zasądzonej na rzecz J.K. wyrokiem Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 marca 2006 r. Orzeczenie to ukształtowało w sposób wiążący stosunek prawny łączący dotychczas te podmioty, znosząc go z datą określoną w orzeczeniu, tym samym z punktu widzenia prawa materialnego ustanawiając nową normę indywidualno-konkretną. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. prawomocne orzeczenie wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy. Związanie dotyczy każdego merytorycznego rozstrzygnięcia sądu, bez względu na jego podstawę i charakter, bowiem wskazany przepis nie przewiduje żadnych wyjątków w tym zakresie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 276/16). Z istoty prawomocności formalnej wynika, że każdy sąd obowiązany jest przyjąć, iż konkretna kwestia, objęta mocą wiążącą, kształtuje się tak, jak orzeczono o niej w prawomocnym orzeczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2011 r., III CSK 161/10, z dnia 24 stycznia 2017 r., V CSK 164/16, z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17). Wyjaśniono, że wyjątkowy charakter przepisu art. 357¹ § 1 k.c., wprowadzającego odstępstwo od zasady *pacta sunt servanda*, umożliwi przekształcenie, ale tylko wówczas, gdy odpowiednie powództwo zostanie wniesione przez wierzyciela niezwłocznie po zamanifestowaniu, że nie uważa on spełnienia ustalonego świadczenia za wykonanie zobowiązania skutkujące jego wygaśnięciem, gdyż poszerzenie możliwości podważania zobowiązań, w ramach których nastąpiło już spełnienie przez dłużnika ustalonego świadczenia, mogłoby zagrażać pewności obrotu prawnego (por. cyt. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r., IV CSK 445/16). Okoliczność, że w toku wskazanego postępowania uprawniony kwestionował powództwo, wskazywał na potrzebę podniesienia wysokości renty, wreszcie wniósł środek odwoławczy pozbawione są w obecnym postępowaniu zatem znaczenia prawnego. Konsekwentnie oznacza to, że skutek w postaci wygaśnięcia zobowiązania nastąpił, a podstawy skargi nie uzasadniają uchylecia orzeczenia Sądu drugiej instancji w zaskarżonej części. Z tych względów skarga kasacyjna podlega oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.).

O kosztach postępowania kasacyjnego postanowiono zgodnie z art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.

kc

jw